

Sygn. akt V ACa 755/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Lesiak (spr.)
Sędziowie:	SA Irma Kul SA Katarzyna Przybylska
Protokolant:	Sekr. sąd. Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...)w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 16 lipca 2013 r. sygn. akt I C 739/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: V ACa 755 /13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo J. Z. przeciwko (...) Spółka Akcyjna (...)w W. o zapłatę kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku (...).

Zasadnicze motywy tego rozstrzygnięcia były następujące.

(...)w miejscowości K. kierujący pojazdem marki O. (...) J. K. stracił nad nim panowanie, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z samochodem marki (...)kierowanym przez J. Z., który na skutek tego doznał urazu wielomiejscowego w postaci (...).

Bezpośrednio po zdarzeniu powód został przewieziony do (...) w B. na (...), gdzie przebywał(...). W pierwszej dobie pobytu był operowany. Zabieg ten był (...). (...). W celu dalszego leczenia został przekazany do (...)

Przed wypadkiem powód był (...). Świadczenie to nadal otrzymuje. Po wyjściu ze szpitala dwa miesiące spędził u córki w C.. Po tym czasie wrócił do swojego domu, gdzie sam mieszka. Nie ma trudności z wykonywaniem podstawowych czynności. Sprawność jego (...)jest ograniczona, z czym trudno mu się pogodzić. Podczas chodzenia pomaga sobie jedną kulą. Po zdarzeniu korzystał natomiast z dwóch kul. Nadal korzysta z pomocy córki lub kuzynki, które gotują mu posiłki. Nie zatrudnił nikogo do stałej opieki nad nim. Powód nie podjął rehabilitacji, nie pozostaje pod kontrolą specjalistów. Nie usunął także (...) Po wypadku powód stał się bardziej nerwowo. Poza tym się nie zmienił.

Powód odniósł trwały uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 80 %. (...)uległy wygojeniu, jednakże stwierdzono (...). Nie należy spodziewać się pogorszenia tej sprawności w przyszłości. Zmiany są utrwalone. Odniesione obrażenia zmniejszają aktywność i sprawność ustroju. Niewykluczone, że okresowo będą (...). Powód wymaga okresowego leczenia rehabilitacyjnego. Obecnie nie wymaga on opieki osób trzecich. Wcześniej opieka taka była mu potrzebna w okresie leczenia szpitalnego, a także przez około sześć miesięcy leczenia ambulatoryjnego w wymiarze kilku godzin dziennie. W przypadku powoda zaniechano(...). (...)

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi łącznie kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia w oparciu o art. 445 § 1 kc. Ponadto otrzymał kwotę 100.000 zł jednorazowego odszkodowania w zakresie skapitalizowanej renty z tytułu zwiększenia potrzeb. Nadto pozwany wypłacił mu łącznie kwotę 2.892,32 zł tytułem odszkodowania obejmującego koszty opieki, diety i leczenia. Poza tym powód otrzymał kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 15.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze śmiercią żony w przedmiotowym wypadku komunikacyjnym. Za śmierć córki otrzymał 10.000 zł. Wyrokiem z dnia 29 lutego 2012 roku Sąd Rejonowy w B. zasądził na rzecz powoda od pozwanego dalsze 10.000 zł zadośćuczynienia za śmierć żony.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty, zeznania świadka i powoda, a także na podstawie opinii sądowej sporządzonej w niniejszej sprawie przez biegłego(...). Wnioski opinii były jasne, logiczne i wyczerpująco uzasadnione. Została ona sporządzona zgodnie z zasadami fachowej wiedzy i doświadczenia opiniującego. Opinia ta charakteryzuje się wysokim stopniem stanowczości w wyrażanych ocenach. Jej treść pozwoliła na jednoznaczne ustalenie związku przyczynowego pomiędzy zaistniałym wypadkiem a krzywdą doznaną przez powoda, a także była pomocna przy ustaleniu, że dotychczas przyznana powodowi kwota zadośćuczynienia rekompensuje doznaną przez niego szkodę niemajątkową w myśl art. 445 § 1 kc.

Sąd zważył, że art. 445 § 1 kc w nawiązaniu do art. 444 § 1 kc stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywdę, czyli szkodę niemajątkową, ujmować należy jako cierpienia fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, oraz jako cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi.

Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Celem tego jednorazowego świadczenia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych, jednakże jego wysokość nie może być dowolna. Określenie sumy odpowiedniej w rozumieniu art. 445 § 1 kc, nie może następować wyłącznie według uznania sędziowskiego. Prawidłowe ustalenie tej kwoty wymaga uwzględnienia całokształtu okoliczności sprawy, rozważanych indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. W szczególności należy brać pod uwagę charakter i stopień cierpień psychicznych i fizycznych doznanych przez poszkodowanego, ich intensywność, czas trwania oraz następstwa dla zdrowia i życia osobistego. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia wysokości zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 kc (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31.12.2010 r., III APA

21/10, POSAG 2011, z. I, poz. 51; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.11.2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.10.2008 r., IVCSK243/08, LEXnr 590267).

Przenosząc powyższe kryteria na kanwę niniejszej sprawy Sąd uznał, iż dotychczas przyznane powodowi przez pozwanego zadośćuczynienie za krzywdę będącą wynikiem szkody na osobie jest „odpowiednie” według treści art. 445 § 1 kc. Wobec tego żądanie zasądzenia dalszej kwoty z tego tytułu, ponad wypłaconą kwotę 100.000 zł, nie zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie ulega wątpliwości, iż następstwem wypadku komunikacyjnego u powoda, były znaczne cierpienia fizyczne oraz psychiczne. Doznał on (...). Po przewiezieniu do szpitala został on poddany operacji. Jej przebieg był powikłany. Następnie przeniesionego na (...). Wówczas jego córka zabrała go do siebie do C., gdzie przebywał dwa miesiące. Po tym czasie powód wrócił do swojego miejsca zamieszkania. Mieszka sam. Nadal korzysta z pomocy córki lub kuzynki, które przychodzą gotować mu posiłki. Inne czynności dnia codziennego powód wykonuje samodzielnie. Po wypadku stał się nerwowy. Poza tym się nie zmienił. Jak wynika z opinii biegłego, (...), jednakże J. Z. nie powrócił do pełnej sprawności sprzed wypadku. (...). Powód ma ograniczoną ich ruchomość. Obecnie porusza się za pomocą jednej kuli. Stan jego sprawności jest utrwalony i nie należy spodziewać się pogorszenia w tym zakresie. Doznane (...) wymagały zażywania leków przeciwbólowych. Obecnie powód nie wymaga opieki osób trzecich. Wcześniej taka opieka była konieczna, w czasie leczenia ambulatoryjnego przez okres kilku godzin dziennie. Jego stan zdrowia wymaga leczenia rehabilitacyjnego, jednakże powód nie przystąpił do niego. Co prawda fakt podjęcia leczenia w tym zakresie nie wpłynie na zakres trwałego uszczerbku powoda zdrowiu, jednakże rehabilitacja może przynieść pozytywne efekty w zakresie (...). Gdyby było inaczej nie byłoby wskazane prowadzenie takiego leczenia w stosunku do niego. Na takie założenie wskazują zasady doświadczenia życiowego. Z zeznań E. K. wynika, że powód nie pozostaje pod opieką lekarzy specjalistów (...). Ich usunięcie w przypadku J. Z. nie jest wskazane, gdyż miałyby to niekorzystny wpływ na stabilizację. Mogłoby także skutkować (...). Reasumując, pogorszenie sprawności kończyn zmniejsza aktywność powoda. Jego stan zdrowia w tym zakresie jest utrwalony.

Powyższe okoliczności, w ocenie Sądu, nie przemawiają za tym, aby przyznać mu dodatkową kwotę zadośćuczynienia za krzywdę związaną z obrażeniami własnego ciała. Wypłacona powodowi dotychczas kwota 100.000 zł zadośćuczynienia realizuje kompensacyjną funkcję tego świadczenia. Jej wysokość przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej powoda. Sąd miał na uwadze również inne świadczenia przyznane powodowi przez pozwanego, przede wszystkim zaś wypłaconą mu kwotę 100.000 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby. Co prawda jej wypłacenie nastąpiło na podstawie innych przesłanek i co do zasady fakt te nie może być brany przy ustaleniu „odpowiedniej” kwoty zadośćuczynienia, jednakże nie sposób całkowicie oddzielić tej okoliczności od niniejszej sprawy. Tym bardziej, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na uznanie, aby faktycznie jego potrzeby uległy zwiększeniu. Powód chociażby nie podjął leczenia rehabilitacyjnego, nie pozostaje też pod specjalistyczną opieką lekarską wymagającą wydatkowania środków na koszty podróży. Jednocześnie nie zatrudnia nikogo do pomocy. Ewentualnie ponosi dodatkowe koszty na leki przeciwbólowe. Ponadto zarówno przed wypadkiem, jak i obecnie otrzymuje zasiłek przedemerytalny. Zatem sfera jego co miesięcznych stałych dochodów nie uległa uszczupleniu w wyniku zdarzenia. Wobec tego uzasadnione jest przyjęcie, że kolejna kwota 100.000 zł przyznana mu przez pozwanego z innej podstawy prawnej de facto również przyniosła pozytywne skutki w sferze jego psychiki i tym samym oddziaływała na zakres jego krzywdy, w pewnej mierzą ją rekompensując.

Niewątpliwie cierpienia fizyczne i psychiczne powoda będące wynikiem wypadku były znaczne. Pamiętać należy, iż na skutek tego zdarzenia stracił on żonę oraz córkę. Jednakże biorąc pod uwagę wyżej wskazane względy, oceniając jego krzywdę - zgodnie z pozwem - tylko w kontekście doznanych przez niego obrażeń ciała w myśl art. 445 § 1 kc, przyjąć należało, iż charakter i rozmiar wspomnianych cierpień, trwale następstwa wypadku oraz aktualny stan zdrowia powoda, nie uzasadniają przyznania dodatkowej kwoty zadośćuczynienia z powyższej podstawy prawnej.

Dokonane ustalenia faktyczne w sprawie również nie uprawniają do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku (...) na przyszłość w myśl art. 189 kpc. Z opinii biegłego sporządzonej w sprawie wprost wynika, że

stwierdzone u powoda (...) ma charakter utrwalony i w tym zakresie nie należy się spodziewać pogorszenia ich funkcji. Ponadto, w świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, trudno uznać, aby w jakimś innym zakresie zdrowie powoda uległo pogorszeniu w wyniku przedmiotowego zdarzenia. Takie okoliczności nie zostały wykazane.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na mocy art. 445 § 1 kc a contrario oddalił powództwo.

Sąd na mocy art. 98 § 1 kpc oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity - Dz. U. 2013 r., poz. 490) zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, od których powód został zwolniony, Sąd obciążył Skarb Państwa.

Powód w wywiedzionej apelacji zaskarżył wyrok w części dotyczącej oddalenia powództwa o zasądzenie na rzecz powoda kwoty 80.000 zł oraz kosztów procesu, zarzucając temu rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności:

- art. 233 § 1 k.p.c. i błędną ocenę opinii biegłego(...) z dnia 05.01.2013 r., poprzez ustalenie, że uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 80%, podczas gdy biegły wskazał, że uszczerbek ten wynosi 90%;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, mogącą mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na przyjęciu, że wypłacona powodowi przed procesem kwota 100.000 zł w pełni rekompensuje powodowi doznane krzywdy i jest odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w części i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dalszej kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13.01.2010 r. do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obie instancje. Ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Nie może odnieść zamierzonego skutku zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia nie polega bowiem na matematycznym działaniu stanowiącym iloczyn procentu doznanego uszczerbku i określonej kwoty pieniężnej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r., I PK 47/05). Dlatego też z punktu widzenia niniejszej sprawy nie jest istotne to, czy sąd prawidłowo zsumował procent uszczerbku wskazany przez biegłego, lecz to, czy uwzględnił wszystkie obrażenia, jakich powód doznał wskutek wypadku. W tym zaś zakresie

skarżący zarzutów nie formułuje, a więc przyjąć należy, iż nie kwestionuje tym samym ustaleń Sądu dokonanych w oparciu o opinię biegłego.

Oceniając zasadność zarzutu naruszenia art. 445 § k.c., należy przywołać utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. Powyższe uwagi mają zastosowanie także w niniejszej sprawie. Sąd pierwszej instancji oddalając powództwo uznał bowiem, że kwota zadośćuczynienia dotychczas wypłaconego powodowi jest adekwatna do doznanej krzywdy.

Celem zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się w krzywdzie w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, to jest ujemnych odczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi. Ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że suma przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, a więc nie może być dowolna lecz musi ściśle uwzględniać stopień doznanej krzywdy.

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10). Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest zatem od nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również tego, jaki wpływ wywarło zdarzenie wyrządzające szkodę na dotychczasowy sposób życia poszkodowanego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez powoda. Nie pominął rozmiarów obrażeń fizycznych i cierpień psychicznych powoda oraz ich konsekwencji dla jego obecnego życia. Sąd wziął pod uwagę także konieczność pobytu w szpitalu i poddania się niebezpiecznym i bolesnym zabiegom medycznym. Sąd Okręgowy uzasadniając swoje stanowisko co do tego, że wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia stosowni sumę odpowiednią w rozumieniu art. 445 § k.c. przedstawił zatem wszystkie okoliczności faktyczne, które miały wpływ na jej wysokość. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena ta spełnia przedstawione wyżej kryteria ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia.

W apelacji nie wykazano, aby kryteria wyznaczające wysokość zadośćuczynienia zostały w sposób rażący i oczywisty naruszone, a tylko w takim przypadku zachodziłaby podstawa do wydania w tym zakresie orzeczenia reformatoryjnego. Treść apelacji stanowi w istocie jedynie polemikę z wysokością kwoty uznanej za odpowiednią. Oczywistym jest, że żadna kwota nie będzie właściwa i nie wyrazi cierpienia wywołanymi skutkami doznanego wypadku. Zważyć przy tym należy, iż żadna kwota pieniężna nie przywróci powodowi zdrowia sprzed wypadku, a jej wysokość zawsze może być przedmiotem zarzutów. Dla osoby uprawnionej każda kwota będzie zbyt mała, zaś dla

osoby zobowiązanej każda kwota może wydawać się nadmiernie wygórowana. Nie mniej jednak praktyka orzecznicza wypracowała zasady określania wysokości zadośćuczynienia przez odniesienie jego wysokości w rozsądnych, uwzględniających (...) realia granicach, do rozmiaru przeżywanej krzywdy. Zmierzenie rozmiaru doznanej krzywdy nie jest możliwe, gdyż krzywda stanowi subiektywne przeżycie danej osoby. Niezbędne jest wszakże odniesienie wysokości żądanej kwoty do konkretnych, obiektywnych okoliczności faktycznych w danej sprawie, a nie do subiektywnego poczucia krzywdy osoby uprawnionej.

Mając na uwadze powyższe rozważania stwierdzić zatem należy, iż zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia pieniężnego przyznanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. nie może być skuteczny.

W tym stanie rzeczy nie podzielając wskazanych wyżej zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na jej poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013.490 j.t.).